

Robert Gawłowski, *Boskie światło albo domniemany raptularz Johanna Schefflera, który przybrał imię Angelus Silesius / Göttliches Licht / Bożskie světlo*. Tłumaczenie na język niemiecki: Edward Białek. Tłumaczenie na język czeski: Lubor Martinek. Redaktor prowadzący: Ryszard Sławczyński. Konsultanci: Maciej Bieszczad, Cezary Lipiński, Piotr Wiktor Lorkowski, Monika Taubitz. Opieka redakcyjna i korekta: Inez Kropidło. Projekt okładki: Dominika Gawłowska, Sławomir Pęczek. Na stronie 5: *Portret Angelusa Silesiusa*, Edward Kostka, 2014, olej na płótnie, 70 x 90 cm, ze zbiorów Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu. Wydawca: AKWEDUKT Oficyna Wydawnicza, Wrocław 2024, s. 732.

Tytuł był pisarzy, artystów, myślicieli, sprawiedliwych świadków historii i cierpliwych sprawozdawców istnienia... Pamięć o nich wciąż jest uśpioną, uśpiona pamięć to niepamięć.

Andrzej Zawada, *Dolny Śląsk, ziemia spotkania*

Bohaterem wierszy zawartych w tomie *Boskie światło* jest śląski poeta, duchowny i mistyk Johannes Scheffler (1624-1677), znany w świecie jako Angelus Silesius, w Polsce zaś jako Anioł Ślązak. Tytułowa jaśnia z jej nadprzyrodzoną proweniencją nawiązuje do powinowactwa duchowego tego wybitnego wrocławianina z postacią i dziełem Jakoba Bóhmego – jak niegdyś zgorzeleckiego filozofa, tak i Silesiusa ogarnęło bowiem boskie światło, doznał on łaski objawienia i postanowił relacjonować innym swoje spotkania ze Stwórcą. Nie potrafił od tamtej chwili skrywać swej wiedzy, czuł, że musi odziać ją w słowo. I tak oto powstały pisma, w których niósł swoim współczesnym i potomnym tajemnicę doświadczanej przez siebie jedni z Bogiem. Obszerny zbiór jego dystychów, w polskim przekładzie znany choćby pod tytułem *Cherubinowy wędrowiec*, tłumaczony w całości i we fragmentach na wiele języków, uchodzi za jego największe dokonanie poetyckie, za arcydzieło literatury religijnej epoki baroku. Monumentalizowanie Pątnika anielskiego, jak ów zbiór mistycznych dwuwierszy nazywają inni polscy tłumacze, przysłania nieco drogę życiową wrocławskiego pisarza, a składają się na nią niełatwe dzieciństwo, typowa dla młodych Ślązaków okresu wczesnonowożytnego peregrinatio academica prowadząca go kolejno do Strasburga, Lejdy i Padwy, następnie zaś rozbrat z zawodem lekarza, konwersja na katolicyzm i ataki ze strony porzuconych przezeń ewangelików. Rzadko wspomniane są także inne jego poetyckie dokonania, o których wiedzą jedynie nieliczni znawcy piśmiennictwa artystycznego XVII wieku. Jego imię na obszarze współczesnego Dolnego Śląska rozślawiają różnorodne przedsięwzięcia w obrębie kultury literackiej, życia naukowego i religijnego. Silesius patronuje na przykład powszechnie cenionej Literackiej Nagrodzie Europy Środkowej „Angelus”. Niejako uzupełnieniem tego wysoko dotowanego wyróżnienia przyznawanego pisarzom z krajów Europy Środkowej i Wschodniej jest Wrocławska

Nagroda Poetycka „Silesius”. Fundatorem i organizatorem obu nagród jest Miasto Wrocław. W nadodrzańskiej metropolii funkcjonuje też Dom Spotkań Angelusa Silesiusa prowadzony przez zakon jezuitów, jest nawet przychodnia lekarska nazwana jego imieniem.

W 1999 roku z okazji 375. rocznicy urodzin poety na ścianie wrocławskiego kościoła św. Macieja umieszczono dwujęzyczną tablicę pamiątkową. Napis w języku polskim głosi:

JOHANNES SCHEFFLER
zwany Angelusem Silesiusem
urodzony i ochrzczony 24 grudnia 1624 r.
we Wrocławiu, lekarz i ksiądz kościoła
rzymskokatolickiego, poeta mistyczny.
Ostatnie lata swego życia spędził
w klasztorze Św. Macieja, gdzie zmarł
9 lipca 1677 r.

Został pochowany w krypcie tego kościoła.

Angelus Silesius jest też patronem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu; jej pracownicy opublikowali kilka monografii i tomów zbiorowych poświęconych życiu i twórczości barokowego poety śląskiego. Niemniej w szerszym obiegu kulturowym w Polsce, ale także w Niemczech, Czechach czy innych krajach, Angelus Silesius pojawia się zwykle okazjonalnie. Cel, jaki przyświeca autorowi tej książki, to przypomnienie w poetyckich strofach drogi życiowej i duchowej Johanna Schefflera, wrocławianina o polskich korzeniach. Stąd pomysł stworzenia domniemanego raptularza literackiego Angelusa Silesiusa. Są zresztą przesłanki świadczące o tym, iż taki raptularz istniał naprawdę – wspominał o nim nad trumną poety wrocławski jezuita Daniel Schwartz. Jak było w rzeczywistości, jak często sporządzane i obszerne mogły być zamieszczane w nim zapiski, tego pewnie się nie dowiemy, bo szansa, że raptularz ów przetrwał i się odnajdzie jest doprawdy nikła. Od czego jednak mamy wyobraźnię poetycką? Jeśli w dodatku zostanie ona podparta fascynującymi badaniami źródłowymi, twórczą lekturą licznych opracowań i analiz, których przedmiotem są żywot i bogaty dorobek Johanna Schefflera, to także współczesny poeta może dosłyszeć głos Anioła Ślązaka, głos poety niezwyklej doby baroku. Stąd też taka, a nie inna forma tych wierszy. Jest to, by tak rzec, poezja potencjalna, bo kto tytmi wierszami przemawia? Czyj to głos? Czy takimi słowami mógłby zwracać się do nas Angelus Silesius? Nie znam odpowiedzi na te pytania. Należałoby bowiem stawiać inne: o źródła poezji w ogóle, o to skąd w poetkach poetach biorą się wiersze. Dlaczego takie, a nie inne? Dlaczego przychodzą do tych, a nie do innych, i dlaczego są spisywane i pokazywane światu? Czy Johannes Scheffler vel Angelus Silesius kiedykolwiek się nad tym zastanawiał?

Piszący te słowa może jedynie przyznać: „Zdało mi się, że słyszę głos Silesiusa, że to on szepcze mi do ucha, a ja jeno notuję jego słowa”. Byłoby to wszakże tylko po części prawdą, choć proces utożsamiania się z protagonistą zamieszczonych w tej książce tekstów poetyckich dotknął ich autora ze wzmoczoną siłą. Istotną rolę z pewnością odegrały w tej poetyckiej i intelektualnej przygodzie frapujące impulsy biograficzne, które wywoływały w piszącym konkretne obrazy, kierowały ku konkretnym miejscom, zdarzeniom i konkretnym ludziom. Dlatego też, by poszerzyć widnokresy poszczególnych wierszy, w drugiej części książki pojawiają się objaśnienia i komentarze, dzięki którym czytelnicy poznają genezę kolejnych utworów, dowiedzą się więcej o okolicznościach życia Silesiusa, może nawet sięgną po inne jego dzieła, po opracowania, interpretacje, najnowsze odczytania, przekłady. I rozpoczną własne duchowe poszukiwania.